

(Il Messaggero - S.Carina) Jednego razu w wejściu, tym razem na wylocie. Mimo zapewnień Baldissonego ("Perotti i Doumbia? Operacje są niezależne") styczeń Giallorossich jest ciągle pełen Doumbii. Jeśli w zeszłym roku czekano na Iworyjczyka, aby rozwiązać problemy ze zdobywaniem goli, w ostatnich godzinach czeka się na jego odejście, aby Perotti założył koszulkę Giallorossich.

Rozkaz z Bostonu jest jasny: najpierw sprzedaż elementów uznawanych za nadmiar, potem praca nad zakupami. I dlatego Argentyńczyk jest zmuszony czekać: po południu zostanie wystawiony przez Gasperiniego w meczu z Fiorentiną. Doumbia z kolei pozostaje w oczekiwaniu. Mając silną pozycję, odrzucił w ostatnich tygodniach dwie milionowe oferty z Chin, równie hojną z Emiratów Arabskich, Fenerbahce, Sunderland i teraz Sabatini czeka na odpowiedź jego agentów, jeśli chodzi o propozycje złożone przez Newcastle i Aston Villę. Panuje przekonanie, że środkowy napastnik odrzuca wszystkie oferty, aby zażądać, w ostatniej chwili, transferu do CSKA Moskwa. Problemem jest to, że rosyjski klub nie ma zamiaru "zwrócić" pieniędzy zarobionych na jego sprzedaży w styczniu zeszłego roku (14,4 mln euro plus 1,5 mln bonusów) i prosi o wypożyczenie. Takiego warunku Roma chciałaby uniknąć.

Problem znajdzie jednak wkrótce swój epilog, pozwalając Perottiemu na przybycie do stolicy Włoch. Być może już dziś późnym wieczorem, najpóźniej jutro. Operacja będzie kosztować 12 mln euro (2+10). Rzutem na taśmę Sabatini spróbuje też pozyskać na wypożyczenie bocznego obrońcę. Tymczasem w Turcji prezydent Fenerbahce, Yildirim, poza zachęcaniem Doumbii do przyjęcia propozycji klubu, składa wyjaśnienia co do osoby Ucana: *"W kwietniu otrzymamy 11 mln z Romy, która zdecydowała się zatrzymać chłopaka. Chcieli go wypożyczyć do innego włoskiego klubu, ale nie daliśmy zgody na taką operację".*

Autor: abruzzi